

# Trubadurzy, Gdzie jesteś ty, tam jestem ja

Ściele się droga wstęgą wśród pól  
Gdy do ciebie idę  
Ciemną czerwienią mieni się głóg  
Złotym słońcem piach  
Mokre od rosy budzą się już  
Dachy wiatrem kryte  
Chyli gałęzie dębów i brzoź  
Pierwszy ranny ptak

Gdzie ty, tam ja  
Daleko tak i blisko  
Za jeden twój uśmiech  
Oddałbym chyba wszystko  
Gdzie ty, tam ja  
Przy tobie, lecz bez ciebie  
A jednak cię nigdy  
Na inną nie zamienię  
O nie!

Ściele się droga wstęgą wśród pól  
Gdy od ciebie wracam  
Burzy się strumień, ciemnieje nurt  
Puste brzegi dwa  
W stronę wieczoru patrzy już dzień  
Cóż, niewielka strata  
Jeszcze w oddali widzę twój cień  
Znowu jestem sam

Gdzie ty, tam ja  
Daleko tak i blisko  
Za jeden twój uśmiech  
Oddałbym chyba wszystko  
Gdzie ty, tam ja  
Przy tobie, lecz bez ciebie  
A jednak cię nigdy  
Na inną nie zamienię  
O nie!

Ściele się droga wstęgą wśród pól  
Gdy od ciebie wracam  
Burzy się strumień, ciemnieje nurt  
Puste brzegi dwa

Puste brzegi dwa  
Puste brzegi dwa

Znowu jestem sam  
Gdzie ty, tam ja